

**Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2014 roku, sygn. IV KK
316/13***

**Commentary to the decision of the Supreme Court of 5 March 2014 in the case IV KK
316/13**

TEZA

Decyzja samobójcza pokrzywdzonego, której wyrazem jest targnięcie się na własne życie jako następstwo znęcania się (art. 207 § 3 k.k.), oznacza co najmniej świadomość możliwości odebrania sobie życia wskutek określonego zachowania i godzenie się na własną śmierć.

GŁOSA

Glosowane orzeczenie zostało sformułowane na tle następującego stanu faktycznego. W okresie od dnia 25 grudnia 2011 roku do dnia 25 czerwca 2012 roku M.W. znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją konkubiną E.N. Dnia 25 czerwca 2012 roku, podczas wspólnej podróży samochodem, konkubina M.W. wyskoczyła z jadącego pojazdu, próbując w ten sposób odebrać sobie życie. Podkreślenia wymaga, że M.W. prowadził samochód, znajdując się w stanie nietrzeźwości. Wyrokiem z dnia 26 marca 2013 roku Sąd Rejonowy w J. wymierzył M.W. dwie kary jednostkowe: 1) karę 5 lat pozbawienia wolności (za przestępstwo określone w art. 207 § 1 i 3 k.k.); 2) karę 6 miesięcy pozbawienia wolności (za przestępstwo określone w art. 178a § 1 k.k.), orzekając nadto wobec niego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów na okres 2 lat (art. 42 § 2 k.k.), oraz wymierzył oskarżonemu karę łączną 5 lat pozbawienia wolności (art. 85 i 86 § 1 k.k.). Sąd Okręgowy w P., po rozpoznaniu w dniu 9 lipca 2013 roku apelacji obrońcy, utrzymał w mocy pierwszoinstancyjny wyrok, uznając środek odwoławczy za oczywiście bezzasadny. Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego złożył obrońca, wnosząc o uchylenie wyroków Sądów obu instancji i przekazanie sprawy do Sądu Okręgowego w P. celem ponownego jej rozpoznania z uwagi na: a) obrazę art. 4 k.p.k., art. 5 § 1 i 2 k.p.k., art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. oraz art.

424 § 1 pkt 1 k.p.k.; b) obrazę art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.; c) obrazę art. 207 § 1 i 3 k.k.; d) rażąco niewspółmierność kary. Prokurator Okręgowy w P. w pisemnej odpowiedzi na kasację zażądał jej oddalenia jako oczywiście bezzasadnej. Stanowisko to zyskało wsparcie obecnego na rozprawie kasacyjnej prokuratora Prokuratury Generalnej. Postanowieniem z dnia 5 marca 2014 roku, sygn. IV KK 316/13, Sąd Najwyższy kasację oddalił.

W uzasadnieniu do wskazanego wyżej postanowienia SN spotkać można następującą tezę: „Decyzja samobójcza pokrzywdzonego, której wyrazem jest targnięcie się na własne życie jako następstwo znęcania się (art. 207 § 3 k.k.), oznacza co najmniej świadomość możliwości odebrania sobie życia wskutek określonego zachowania i godzenie się na własną śmierć”¹, popartą argumentami natury językowej (analiza znaczenia zwrotu „targnięcie się”) i funkcjonalnej. Konstatacja ta w zasadzie zasługuje na aprobatę. Powziąć można jednak wątpliwość co do staranności jej uzasadnienia. Zauważmy bowiem, że SN dokonał wykładni zwrotu „targnięcie się”, zupełnie abstrahując od faktu, iż zwrot „targnąć się na własne życie” jest idiomem niewłaściwym, tzn. ma wprawdzie sens zwykły – dosłowny (wyznaczony jako wypadkowa znaczenia poszczególnych słów i reguł składni), ale funkcjonuje faktycznie tak, jakby miał sens przyporządkowany na wzór przyporządkowania tego sensu pojedynczym słowem².

Co więcej, SN, analizując znaczenie wskazanego zwrotu, odwołał się tylko do jednego słownika języka polskiego, a przecież rozważenia wymaga, czy występuje zgodność słowników co do jedyne go znaczenia zwrotu „targnąć się na własne życie”, czy też zgodności takiej stwierdzić nie można.

Mając powyższe na względzie, warto ustalić znaczenie zwrotu „targnąć się na własne życie” *ab ovo*. I tak, w słownikach języka polskiego zwrot ten charakteryzowany jest następująco: 1) w „Słowniku języka polskiego” pod red. W. Doroszewskiego: „Targnąć się na życie ‘popęlnić zamach samobójczy’”³; 2) w „Słowniku języka polskiego” pod red. M. Szymczaka: „Targnąć się na życie ‘popęlnić samobójstwo’”⁴; 3) w „Praktycznym słowniku współczesnej polszczyzny” pod red. H. Zgólkowej: „Targnąć się na życie /Targnąć się na

¹ Słusznie wskazał SN, że: „co prawda art. 9 k.k. odnosi się do znamion strony podmiotowej sprawców czynów zabronionych, a nie do przebiegu procesów psychicznych pokrzywdzonych, niemniej wolno przyjąć, że regulacja zawarta w tym przepisie może, a nawet powinna być pomocna przy określaniu świadomości ofiary, gdy ustalenie w tym zakresie rzutuje na odpowiedzialność karną oskarżonego. Taka sytuacja ma miejsce w wypadku typu kwalifikowanego znęcania się, o którym mowa w art. 207 § 3 k.k., albowiem zamach samobójczy, jako następstwo czynu sprawcy, poprzedzony być musi specyficznym nastawieniem psychicznym samej ofiary”.

² Zob. M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2012, s. 101.

³ *Słownik języka polskiego*, t. 9, red. W. Doroszewski, Warszawa 1967, s. 57.

⁴ *Słownik języka polskiego*, t. 3, red. M. Szymczak, Warszawa 1978, s. 481.

samego siebie ‘popęlnić samobójstwo’⁵; 4) w „Uniwersalnym słowniku języka polskiego” pod red. S. Dubisza: „Odebrać (sobie lub komuś) życie, pozbawić kogoś, pozbawić się życia, targnąć się na życie (swoje lub czyjeś) ‘popęlnić samobójstwo lub zabić kogoś’⁶; 5) w „Innym słowniku języka polskiego” pod red. M. Bańki: „Jeżeli ktoś targnął się na życie, to popełnił samobójstwo”⁷.

Jak widać, we wszystkich powołanych wyżej słownikach analizowany zwrot definiowany jest w sposób polegający na podaniu w definiensie innego zwrotu znaczącego w danym słowniku to samo (definiowanie równoznacznikowe). Chodzi oczywiście o zwrot „popęlnić samobójstwo” oraz o zwrot „popęlnić zamach samobójczy”. M. Zieliński w takiej sytuacji zaleca, co następuje: „Jeżeli definicja w danym słowniku podaje jedynie równoznacznik czy równoznaczniki danego zwrotu, należy ustalić również sens tych równoznaczników na podstawie odszukania ich w tekście danego słownika”⁸.

I tak, znaczenie zwrotów „popęlnić samobójstwo” i „popęlnić zamach samobójczy” w słownikach języka polskiego charakteryzowane jest następująco: 1) w „Słowniku języka polskiego” pod red. W. Doroszewskiego: „zamach – ‘działanie mające na celu odebranie komu (lub sobie) życia’⁹; „samobójczy – ‘dotyczący samobójcy albo samobójstwa; pozbawiający siebie życia; mający na celu samobójstwo; właściwy samobójcy’¹⁰; „samobójstwo – ‘odebranie sobie życia, dobrowolne zabicie samego siebie’¹¹; „popęlnić – ‘dopuszczyć się czego, zrobić co złego; spłatać, zbroić co; dokonać’; [...] Popęlnić samobójstwo ‘odebrać sobie życie’¹², „odbierać – ‘pozbawiać kogo czego, zabierać co komu przemocą; wydierać, zagarniać, rekwirować, konfiskować’; [...] Odebrać sobie życie – ‘popęlnić samobójstwo, pozbawić się życia’¹³; „pozbawiać – ‘powodować utratę czego, przyczyniać się do utraty czego przez kogo lub co; odbierać, odejmować co komu’; [...] Pozbawić się życia – ‘popęlnić samobójstwo’¹⁴; 2) w „Słowniku języka polskiego” pod red. M. Szymczaka: „popęlnić – ‘dopuszczyć się czegoś złego, zrobić coś złego’; [...] Popęlnić samobójstwo – ‘odebrać sobie życie’¹⁵; „odebrać – ‘pozbawiać kogoś jego własności, tego, co ktoś posiada, ma; zabrać przemocą, wydrzeć, zagarnąć; skonfiskować, zarekwirować coś’;

⁵ *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 42, red. H. Zgólkowa, Poznań 2003, s. 284–285.

⁶ *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 3, red. S. Dubisz, Warszawa 2003, s. 809.

⁷ *Inny słownik języka polskiego*, t. 2, red. M. Bańko, Warszawa 2000, s. 810.

⁸ M. Zieliński, *Wykładnia...*, s. 336.

⁹ *Słownik języka polskiego*, t. 10, red. W. Doroszewski, Warszawa 1968, s. 608.

¹⁰ *Słownik języka polskiego*, t. 8, red. W. Doroszewski, Warszawa 1966, s. 32.

¹¹ *Ibidem*.

¹² *Słownik języka polskiego*, t. 6, red. W. Doroszewski, Warszawa 1964, s. 1000.

¹³ *Słownik języka polskiego*, t. 5, red. W. Doroszewski, Warszawa 1963, s. 647.

¹⁴ *Słownik języka polskiego*, t. 6, red. W. Doroszewski, s. 1313–1314.

¹⁵ *Słownik języka polskiego*, t. 3, red. M. Szymczak, s. 810.

[...] Odebrać komuś, sobie życie – ‘pozbawić kogoś życia; popełnić samobójstwo’¹⁶; 3) w „Praktycznym słowniku współczesnej polszczyzny” pod red. H. Zgólkowej: „popełnić – ‘uczynić coś złego, dopuścić się czynu karalnego, naganego’¹⁷; „samobójstwo – ‘akt świadomego odebrania sobie życia’¹⁸; „odebrać – ‘zabrać coś komuś, pozbawić kogoś jego własności, prawa do rozporządzania czymś’; [...] Odebrać komuś lub sobie życie – ‘spowodować czyjąś lub swoją śmierć’¹⁹; 4) w „Uniwersalnym słowniku języka polskiego” pod red. S. Dubisza: „popełnić – ‘dopuszczać się (dopuszczać się) czegoś złego, zrobić (robić) coś złego’²⁰; „samobójstwo – ‘celowe odebranie sobie życia’²¹; „odebrać – ‘pozbawić (pozbawiać) kogoś jakichś posiadanych dotąd cech lub wartości’²²; 5) w „Innym słowniku języka polskiego” pod red. M. Bańki: „Jeżeli ktoś popełnił coś złego, dziwnego lub niemądrego, to zrobił to”²³; „Samobójstwo to odebranie sobie życia”²⁴; „Jeśli jakaś osoba, jakieś zdarzenia lub zjawisko odebrały nam coś, to z ich powodu straciliśmy to”²⁵.

Na podstawie powyższych definicji stwierdzić można, że nie mamy do czynienia z pełną zgodnością słowników co do jedyne go znaczenia zwrotu „targnąć się na własne życie”. Co prawda, wszystkie one zgodnie wskazują, że analizowany zwrot jest równoznaczny ze zwrotem „popełnić samobójstwo”²⁶, jednak jeżeli chodzi o znaczenie wyrażenia „popełnić samobójstwo”, to z jednej strony można by dojść do wniosku, że należy przez nie (a w konsekwencji również przez wyrażenie „targnąć się na własne życie”) rozumieć po prostu odebranie sobie życia przez człowieka, z drugiej zaś – że rozumieć przez nie należy tylko świadome czy celowe odebranie sobie życia przez człowieka. Innymi słowy – w zależności od przyjętej definicji targnięciem się na własne życie może być: albo 1) każdy przypadek odebrania sobie życia przez człowieka; albo 2) tylko taki przypadek odebrania sobie życia przez człowieka, w którym człowiek ten był świadom autodestrukcyjności swego zachowania się (bez względu na postać aspektu wolicjonalnego strony podmiotowej tego czynu); albo 3) tylko taki przypadek odebrania sobie życia przez człowieka, w którym człowiek ten był

¹⁶ Ibidem, s. 451.

¹⁷ *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 30, red. H. Zgólkowa, Poznań 2001, s. 397.

¹⁸ *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 37, red. H. Zgólkowa, Poznań 2012, s. 420.

¹⁹ *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 25, red. H. Zgólkowa, Poznań 2000, s. 286.

²⁰ *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 3, red. S. Dubisz, s. 680.

²¹ *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 4, red. S. Dubisz, Warszawa 2003, s. 274.

²² *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 3, red. S. Dubisz, s. 95.

²³ *Inny słownik języka polskiego*, t. 2, red. M. Bańko, s. 180.

²⁴ Ibidem, s. 545.

²⁵ *Inny słownik języka polskiego*, t. 1, red. M. Bańko, Warszawa 2000, s. 1101.

²⁶ Oczywiście wyjątkiem jest „Słownik języka polskiego” pod red. W. Doroszewskiego, w którym zwrot „targnąć się na własne życie” definiowany jest przy wykorzystaniu zwrotu „popełnienie zamachu samobójczego”. Nie ma chyba jednak powodu, by utrzymywać, że pomiędzy wyrażeniem „popełnienie samobójstwa” a wyrażeniem „popełnienie zamachu samobójczego” występują jakieś istotne różnice.

świadom autodestrukcyjności swego zachowania się i chciał pozbawić się życia albo się na to godził; albo 4) tylko taki przypadek odebrania sobie życia przez człowieka, w którym człowiek ten był świadom autodestrukcyjności swojego zachowania się i chciał pozbawić się życia²⁷.

Niejednoznaczność zwrotu „popęłnić samobójstwo”, a co za tym idzie – również zwrotu „targnąć się na własne życie” nie powinna wszakże dziwić. Od wieków przedstawiciele rozmaitych nauk podejmują przecież próby utworzenia jednej, powszechnie akceptowanej definicji samobójstwa. Próby te – jak dotychczas – zawsze kończą się jednak niepowodzeniem. Niektórzy autorzy są zdania, że o samobójstwie można mówić tylko wtedy, gdy desperat celowo odebrał sobie życie. Innym z kolei wystarczy godzenie się na wywołanie tego rodzaju skutku własnym zachowaniem się. Elementem wspólnym wszystkim autorom pozostaje natomiast wymóg pełnej świadomości człowieka (samobójcy), że jego zachowanie się ma charakter autodestrukcyjny²⁸.

Jak zatem, mając na względzie powyższe rozważania, ustalić zakres wyrażenia „targnąć się na własne życie”, którym ustawodawca posłużył się na gruncie art. 207 § 3 k.k.? Na pewno odrzucić należy koncepcję najszerszą, uznającą za „targnięcie się na własne życie” każdy przypadek odebrania sobie życia przez człowieka. Zauważmy bowiem, że podjęcie przez pokrzywdzonego próby samobójczej musi być następstwem znęcania się nad nim (fizycznego lub psychicznego) przez sprawcę. Co za tym idzie – owo znęcanie się ma stanowić dla ofiary „problem”, którego rozwiązaniem będzie według niej próba unicestwienia życia. Świadomość pokrzywdzonego o autodestrukcyjności jego zachowania się jest zatem warunkiem *sine qua non* przyjęcia kwalifikacji czynu sprawcy według art. 207 § 3 k.k.

W konsekwencji – pozostają trzy potencjalne rozwiązania. Według pierwszego z tych rozwiązań stosunek intelektualno-psychiczny pokrzywdzonego do podejmowanej przezeń próby samobójczej może mieć postać albo świadomej nieumyślności, albo zamiaru ewentualnego, albo zamiaru bezpośredniego. Według drugiego z nich – stosunek ten może mieć postać albo zamiaru ewentualnego, albo zamiaru bezpośredniego. Według trzeciego zaś – tylko zamiaru bezpośredniego. Jak wskazuje M. Zieliński: „W przypadku, gdy [...] nie uzyskano jednoznaczności interpretowanego zwrotu, należy uznać, że zwrot ten jest na

²⁷ Warto dodać w tym miejscu, że czyn zabroniony określony w art. 207 § 3 k.k. jest przestępstwem skutkowym. Do jego znamion nie należy wszakże skutek w postaci śmierci desperata, lecz skutek w postaci podjęcia przezeń próby samobójczej, niezależnie od jej rezultatu (zob. M. Szewczyk, *Komentarz do art. 207 k.k.*, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 2, red. A. Zoll, LEX/el. nr 23198, teza 25).

²⁸ Więcej na temat dotychczasowych prób zdefiniowania samobójstwa zob. w: T. Ślipko, *Etyczny problem samobójstwa*, Kraków 2008, s. 64–108; B. Hołyst, *Samobójstwo – przypadek czy konieczność*, Warszawa 1983, s. 25–35.

gruncie dyrektyw językowych niejednoznaczny i że należy uruchomić procedury interpretacyjne na podstawie dyrektyw pozajęzykowych (systemowych i funkcjonalnych)²⁹. W szczególności te ostatnie dyrektywy (funkcjonalne) okażą się dla nas niezwykle istotne. Zgodzić się bowiem należy z tym fragmentem uzasadnienia do postanowienia SN z dnia 5 marca 2014 roku, sygn. IV KK 316/13, zgodnie z którym: „Wystarczające jest przyjęcie, że owej skrajnej formie autoagresji [targnięciu się na własne życie – dop. K.B.] towarzyszy zamiar zwany wynikowym: pokrzywdzony, mając świadomość, iż podjęte przez niego działanie (lub zaniechanie) może skutkować zejście śmiertelne (strona intelektualna), a próbuje ten skutek, a więc godzi się z góry na swoją śmierć (strona woluntatywna). [...] Przyjęcie koncepcji bardziej restrykcyjnej, zakładającej, że jedynie pragnienie czy chęć własnej śmierci uprawnia do potraktowania danego zachowania ofiary jako »targnięcia się« na własne życie, co stanowi niezbędną przesłankę przypisania sprawy znęcania się surowszego typu kwalifikowanego z art. 207 § 3 k.k., byłoby zbyt daleko idące. Chodzi o to, że bezpieczeństwo osobiste, zdrowie, a zwłaszcza życie osób pozostających w stosunku zależności od sprawcy nie pozostawałyby wtedy pod dostateczną ochroną prawa”. A zatem z punktu widzenia *ratio legis* art. 207 § 3 k.k., którym jest – obok ochrony rodziny i opieki – także ochrona życia i zdrowia człowieka, zawężenie strony podmiotowej targnięcia się człowieka na własne życie wyłącznie do zamiaru bezpośredniego byłoby niewłaściwe. Postawić można jednak pytanie: co ze świadomą nieumyślnością? Zdarzyć się może przecież sytuacja, w której pokrzywdzony uzna, że podjęcie zachowania autodestrukcyjnego stanowi jedyny skuteczny sposób zwrócenia na siebie uwagi i uzyskania pomocy ze strony osób trzecich. Dopuszcza się więc zachowania, co do którego przewidywał będzie (zresztą słusznie), że może doprowadzić do jego śmierci, zakładając przy tym jednocześnie, że skutek ten nie nastąpi, bo zostanie odratowany. Czy tego rodzaju zachowanie się nie powinno zostać objęte analizowanym w niniejszej pracy znamieniem kwalifikowanego typu przestępstwa znęcania się? Czy biorąc pod uwagę konieczność zapewnienia należytej ochrony życia ludzkiego, nie należałoby uznać, że zasadne byłoby surowsze karanie każdego takiego przypadku znęcania się, który był w stanie doprowadzić pokrzywdzonego do tak wysokiego stopnia desperacji, by zaryzykował on swoje życie kosztem rozwiązania patowej sytuacji?³⁰ Kwestia ta wymaga niewątpliwie analizy.

²⁹ Zob. M. Zieliński, *Wykładnia...*, s. 338.

³⁰ Rozwiązanie takie można by uznać za zasadne. Zauważmy bowiem, że niezależnie od stosunku wolicjonalnego pokrzywdzonego do podejmowanego przezeń zachowania, zachowanie to stanowi zagrożenie dla jego życia. Za rozwiązaniem takim przemawia zresztą intuicja językowa żywiona wobec zwrotu „targnięcie się na własne życie”. Wszak zwrot ten – w przeciwieństwie do zwrotu „popęłnić samobójstwo” – pozbawiony jest skojarzeń z umyślnym pozbawieniem się życia przez człowieka

Oczywiście postawić można zarzut, że przyjęcie wskazanego wyżej rozwiązania narusza dyrektywę konsekwencji terminologicznej, zgodnie z którą „zabrania [się – dop. K.B.] nadawać temu samemu wyrażeniu różne znaczenia w kontekście różnych przepisów”³¹. Wszak na gruncie art. 151 k.k. przyjąć należy, że zwrot „targnąć się na własne życie” oznacza każdy przypadek odebrania sobie życia przez człowieka, niezależnie od tego, czy człowiek ten był świadom autodestrukcyjnego charakteru swego zachowania się, czy też nie³². Tego rodzaju rozbieżność można by jednak uzasadnić, jak sądzę, odmiennym ukształtowaniem znamion analizowanych czynów oraz względami celowościowymi.

Podsumowując krótko powyższe rozważania, stwierdzić należy, iż słusznie wskazał SN, że: „Decyzja samobójcza pokrzywdzonego, której wyrazem jest targnięcie się na własne życie jako następstwo znęcania się (art. 207 § 3 k.k.), oznacza co najmniej świadomość możliwości odebrania sobie życia wskutek określonego zachowania i godzenie się na własną śmierć”, a nadto, że: „Przyjęcie koncepcji bardziej restrykcyjnej, zakładającej, że jedynie pragnienie czy chęć własnej śmierci uprawnia do potraktowania danego zachowania ofiary jako »targnięcia się« na własne życie, co stanowi niezbędną przesłankę przypisania sprawcy znęcania się surowszego typu kwalifikowanego z art. 207 § 3 k.k., byłoby zbyt daleko idące”. Rozważenia wymaga wszakże, czy nie byłoby zasadne objęcie analizowanym znamieniem

³¹ L. Morawski, *Wykładnia w orzecznictwie sądów. Komentarz*, Toruń 2002, s. 145.

³² Przyjęcie koncepcji, w myśl której użyty w art. 151 k.k. zwrot „targnięcie się na własne życie” odnosi się wyłącznie do przypadków świadomego (czy celowego) odebrania sobie życia przez człowieka, skutkowałyby wystąpieniem absurdalnej i w żaden sposób nieuzasadnionej sytuacji, w której za doprowadzenie (namową lub przez udzielenie pomocy) dorosłego i poczytalnego człowieka do targnięcia się na własne życie groziłaby kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5, a za doprowadzenie do podjęcia czynności autodestrukcyjnej osoby, która nie była w stanie rozpoznać w pełni znaczenia podejmowanego przez siebie czynu, kara w zasadzie by nie groziła. Drugiego ze wskazanych wyżej zachowań nie można byłoby bowiem wówczas zakwalifikować według żadnego (innego niż art. 151 k.k.) przepisu Kodeksu karnego. Oczywiście wskazuje się w doktrynie, że czyn sprawcy polegający na doprowadzeniu (namową lub przez udzielenie pomocy) do podjęcia czynności autodestrukcyjnej osoby niezdolnej do rozpoznania w pełni znaczenia podejmowanego przez siebie czynu lub pozostającej w błędzie co do jego znaczenia należałoby kwalifikować jako zabójstwo człowieka. Zauważmy jednak, że zgodnie z prawami rzeczywistości zabić człowieka można tylko takim zachowaniem, którym powoduje się jego śmierć. Nie można zaś tego uczynić zachowaniami innego rodzaju, a takimi są niewątpliwie namowa do podjęcia czynności autodestrukcyjnej oraz udzielenie pomocy w podjęciu czynności autodestrukcyjnej. Samą tylko namową do „samobójstwa” czy udzieleniem pomocy w jego popełnieniu nie osiąga się przecież skutku w postaci śmierci człowieka. Co więcej, kwalifikując czyn sprawcy polegający na doprowadzeniu do podjęcia czynności autodestrukcyjnej osoby niezdolnej do rozpoznania w pełni znaczenia podejmowanego przez siebie czynu lub pozostającej w błędzie co do jego znaczenia jako zabójstwo człowieka, naruszyłoby się jedną z podstawowych zasad odpowiedzialności karnej. Konkretnie zaś zasadę *nullum crimen sine lege*, zgodnie z którą zakazane jest stosowanie w prawie karnym analogii i wykładni rozszerzającej na niekorzyść sprawcy. (zob. Ł. Pohl, *Struktura normy sankcjonowanej w prawie karnym. Zagadnienia ogólne*, Poznań 2007, s. 146–147. Zob. też: Ł. Pohl, *Kierowanie wykonaniem samobójstwa oraz polecenie jego wykonania w polskim prawie karnym (analiza de lege lata i postulaty de lege ferenda)*, [w:] *Teoretyczne i praktyczne problemy współczesnego prawa karnego. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Bojarskiemu*, A. Michalska-Warias, I. Nowikowski, J. Piórkowska-Flieger, Lublin 2011, s. 527; Ł. Pohl, *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Warszawa 2012, s. 69–70; K. Burdziak, *Przedmiot czynności wykonawczej przestępstwa z art. 151 Kodeksu karnego*, „Acta Iuris Stetinensis” 2015, nr 10, s. 15 i n.).

także takiej sytuacji, w której stosunek intelektualno-psychiczny pokrzywdzonego do podejmowanego przezeń autodestrukcyjnego zachowania się ma postać świadomej nieumyślności. Wydaje się bowiem, że za tego rodzaju rozwiązaniem przemawia konieczność zapewnienia należytej ochrony życia ludzkiego.

ABSTRACT

Author approves of the decision. He evolves topic and presents one reservation that requires consideration.